

Sygn. akt VIII Ca 162/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Rafał Krawczyk SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego Ł. K. działającego przez matkę W. K.**

przeciwko **M. B.**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy VIII Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Golubiu-Dobrzyniu

z dnia 24 stycznia 2013 r.

sygn. akt VIII RC 15/13

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ca 162/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brodnicy VIII Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich w Golubiu-Dobrzyniu zasądził od pozwanej M. B. na rzecz małoletniego powoda Ł. K. alimenty w kwocie po 150 zł miesięcznie, płatne poczynając od dnia 1 stycznia 2013 roku, do dnia 15 - tego każdego miesiąca z góry, z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności każdej z rat, do rąk matki małoletniego powoda W. K., w pozostałej części powództwo oddalił, nie obciążył pozwanej M. B. kosztami sądowym i wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletni **Ł. K.** urodzony (...) roku, jest synem W. K. oraz J. B., syna pozwanej M. B. . Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu z dnia 19 czerwca 2002 r. ojciec dziecka został

zobowiązany dołożenia na małoletniego powoda kwoty po 300 zł miesięcznie. Kwota ta została podwyższona kolejnym wyrokiem z dnia 17 września 2003 roku w sprawie III RC 148/03 do 330zł miesięcznie, jednak na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 19 listopada 2003 r. oddalił powództwo. Egzekucja alimentów jest bezskuteczna, świadczenie było wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego ZUS, jednak po podjęciu przez matkę małoletniego powoda pracy utraciła ona uprawnienia do tych świadczeń. Ł. jest uczniem pierwszej klasy Technikum w G. w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych. Praktyki zawodowe odbywa w szkole. Wyposażenie Ł. do szkoły kosztowało około 600zł, zakup mundurka około 100 zł do tego pozostałe opłaty oraz bilet miesięczny 101 zł. Ł. jest zdrowy, a jego rozwój odpowiada jego wiekowi.

Matka chłopca **W. K.** - lat 38, z zawodu instruktor higieny i technik rachunkowości, pracuje w zakładach (...) w Ł., zarabiając około 1 700,- złotych brutto. Nie posiada innych dochodów ani większego majątku. Nie zakładała rodziny, nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Aktualnie zamieszkuje ze swoją matką. Jest to mieszkanie w bloku, czteropokojowe, większą część kosztów utrzymania ponosi jej matka, sama dokłada się w miarę możliwości, bez ustalenia konkretnej kwoty. Spłaca kredyt na wyposażenie syna do szkoły w ratach po 230zł miesięcznie. Koszt biletu miesięcznego do miejsca jej pracy to 200 zł miesięcznie.

Pozwana **M. B.** - lat 68, z zawodu technik rolnik, pobiera emeryturę w wysokości 1040zł miesięcznie. Ponadto jednoosobowo prowadzi sklep zoologiczny, dochód z którego określa na nie więcej niż 1000 zł miesięcznie. Ma także dwa mieszkania w G. przy ul. (...). Jak twierdzi, są one stare i wszystkie dochody idą do na remonty. Mieszkania te przeznaczyła dla wnuków, ale obecnie wynajmuje je, aby nie stały puste. Jest wdową, ma troje dorosłych dzieci. Za mieszkanie opłaca czynsz w wysokości 398zł miesięcznie, opłata za energię elektryczną wynosi około 100 zł w przeliczeniu na miesiąc, a za gaz -55zł miesięcznie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w rozważanym przypadku można obiektywnie mówić o istnieniu niedostatku po stronie małoletniego powoda. Już same tylko koszty utrzymania szesnastolatka rosną wraz z wiekiem, a szczególny wpływ na ich wysokość mają wydatki związane z nauką w technikum. W tej sytuacji stawianie przed matką wymogu, aby z uzyskiwanych zarobków sama utrzymywała syna, wydaje się być sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Nie ma znaczenia dla tej sprawy kwestia wielkości pomocy małoletniemu powodowi ze strony rodziców jego matki, albowiem obowiązek alimentacyjny nie ma charakteru zobowiązania solidarnego. W świetle przytoczonych wyżej rozważań zasadność obciążenia pozwanej obowiązkiem alimentacyjnym wobec wnuka nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego. Oceniając zasadność obciążenia pozwanej obowiązkiem alimentacyjnym wobec wnuka wskazał Sąd Rejonowy, że pozwana posiada kilka źródeł dochodu - emeryturę, działalność gospodarczą oraz wynajem lokali mieszkalnych. Nawet jeśli ocena ta zostanie dokonana przez pryzmat skromnej sytuacji ekonomicznej rejonu zamieszkania pozwanej, to jednak nie można zakładać, że wszystkie - poza emeryturą - podejmowane przez p. B. działania faktycznie nie przynoszą dochodów. Byłoby to sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Rejonowy przyjął, iż żądana przez stronę powodową kwota 330,- złotych miesięcznie przewyższa zarobkowe i majątkowe możliwości strony pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego, możliwe jest obciążenie babci małoletniego Ł. jedynie kwotą 150,- złotych miesięcznie i kwota ta spełnia wymogi art. 135 § 1 krio.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając powyższy wyrok Sądu Rejonowego w całości, wyrokowi temu zarzuciła :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez pominięcie i nie ustosunkowanie się do zeznań pozwanej i świadka R. S. o stałym udzielaniu przez pozwaną pomocy finansowej żyjącym w niedostatku trzem małoletnim dzieciom R. S. w kwocie ok. 600-700zł miesięcznie oraz faktu, że pozwana kończąca w kwietniu 2013r. 69 lat , działalność gospodarczą prowadzi i wykonuje osobiście w celu pomocy dzieciom R. S.,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 129 § 2 k.r.o. poprzez uznanie, że kwestia wielkości pomocy małoletniemu powodowi ze strony jego babki matecznej nie ma dla sprawy znaczenia, albowiem obowiązek alimentacyjny nie ma charakteru zobowiązania solidarnego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, że zasadność obciążenia pozwanej obowiązkiem alimentacyjnym wobec wnuka Ł. K. nie budzi żadnej wątpliwości, w sytuacji gdy wysokość jej obecnych, rzeczywistych dochodów i dochodów prognozowanych na przyszłość temu przeczy.

W oparciu o powyższe, wniosła:

- 1) o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa o zasądzenie alimentów,
- 2) na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. o orzeczenie zwrotu wygzekwowanego świadczenia w kwocie 366,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w kwocie 340,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2013 r. do dnia zapłaty

ewentualnie

- 3) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzuty apelacyjne naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego sprowadzały się w istocie rzeczy do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że pozwana jest zobowiązana do łożenia na rzecz małoletniego powoda alimentów w kwocie 150zł miesięcznie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Wbrew twierdzeniom skarżącej, zeznania świadka R. S. nie wnoszą do sprawy tak istotnych treści, aby mogły wpłynąć na inną ocenę możliwości płatniczych pozwanej. Okoliczność, że pozwana pomaga córce i jej małoletnim dzieciom, nie może zwalniać jej z obowiązku świadczenia pomocy na rzecz powoda. Powód jest również wnukiem pozwanej i on również znajduje się w niedostatku, czego pozwana nie kwestionowała. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, wbrew zarzutom pozwanej, zarówno wiek pozwanej jak i wykonywanie przez nią osobiście działalności gospodarczej. Okoliczność, że pozwana mimo wieku prowadzi działalność gospodarczą, podjętą w celu świadczenia pomocy córce i jej dzieciom, nie może spowodować, czego zdaje się oczekiwać skarżąca, że dochody z tej działalności nie będą uwzględnione przy ustalaniu jej możliwości płatniczych. O zakresie obowiązku alimentacyjnego stanowią możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego do alimentów. Jeżeli pozwana mimo wieku jest w stanie zarabkować, to nie można tego faktu pomijać przy wyrokowaniu. Mało tego, Sąd Okręgowy nie uwzględnił również faktu wskazanego w apelacji, a mianowicie zlikwidowania działalności gospodarczej przez pozwaną. Jak wynika bowiem z art. 136 k.r.o. jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez żadnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Tymczasem, z treści apelacji wynika wyraźnie, że pozwana zlikwidowała prowadzoną działalność gospodarczą, aby w ten sposób uwolnić się od obowiązku płacenia alimentów na rzecz powoda. Jak zresztą wynika z oświadczenia pozwanej złożonego przed Sądem Okręgowym, była to tylko pozorna likwidacja prowadzonej działalności. Pozwana bowiem działalność zlikwidowała, ale w tym samym miejscu, tę samą działalność prowadzi jej córka R. S., która wcześniej pomagała pozwanej. Teraz pozwana pomaga córce. Był to więc jedynie formalny zabieg na użytek procesu. Również utrata najemców wynajmowanych przez pozwaną lokali akurat w trakcie procesu, też musi wywoływać wątpliwości. Nawet jeżeli umowy najmu nie są kontynuowane i pozwana nie ze swojej winy nie osiąga

dochodów z najmu, to i tak należało uznać, że jest ona w stanie płacić alimenty na rzecz powoda w kwocie 150zł miesięcznie, bo ma możliwość ponownego wynajęcia lokali i uzyskiwania z nich dochodów. Ponadto, córka pozwanej pracuje i osiąga dochód, pozwana nie musi więc łożyć na utrzymanie wnuczek.

Złożone przez pozwaną w apelacji dowody w postaci dokumentów stwierdzających jej stan zdrowia i ponoszenie kosztów leczenia, nie mogą zostać uwzględnione, bo są spóźnione. Pozwana mogła z nich bowiem skorzystać przed Sądem I instancji, czego nie uczyniła. Pozwana sama przyznała, że myślała, że te dowody, które przedstawiła są wystarczające do oddalenia powództwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, w mianowicie art. 129 § 2 k.r.o. należy wskazać, że zarzut ten jest bezzasadny. Zgodnie bowiem z art.128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania(obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej i rodzeństwo. W myśl art.129 § 1 k.r.o. obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych- obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. §2 art. 129 k.r.o. stanowi, że krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym. Obowiązek alimentacyjny dziadków powstaje w dalszej kolejności, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności, albo osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, albo gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami (z art. 132 k.r.o.).

Bezsporne było, że powód jest wnukiem pozwanej, a jego ojciec mając nałożony obowiązek alimentacyjny, nie realizuje go, a prowadzona przeciwko niemu egzekucja jest bezskuteczna. Z powyższego wynika więc, że na pozwanej jako wstępnej ciąży obowiązek alimentacyjny względem powoda, a ile znajduje się on w niedostatku, a pozwana z uwagi na możliwości zarobkowe i majątkowe jest w stanie łożyć alimenty. Z treści art. 135 §1 kro wynika, iż o zakresie świadczenia alimentacyjnego decydują w takim samym stopniu usprawiedliwione potrzeby uprawnionego i zarobkowe oraz majątkowe możliwości zobowiązanego. Skarżąca w ogóle nie kwestionowała potrzeb małoletniego powoda oraz tego, że znajduje się on w niedostatku. Jej zarzuty ograniczyły się do kwestionowania ustaleń odnoszących się do jej możliwości zarobkowych.

Kierowanie zarzutów przeciwko babce ze strony matki i przeciwko matce dziecka, że pomaga swojej matce w ponoszeniu kosztów utrzymania mieszkania, jest bezzasadne. W tej sprawie przedmiotem rozpoznania nie była sytuacja majątkowa i świadczona na rzecz powoda pomoc babci ze strony matki. Jeżeli natomiast powód wraz ze swoją matką mieszkają w mieszkaniu należącym do babci, obciąża ich obowiązek uczestniczenia w kosztach utrzymania tego mieszkania. Dokładanie, w miarę możliwości, kwoty około 300zł miesięcznie, z całą pewnością nie pokrywa wszystkich kosztów związanych z zamieszkiwaniem w lokalu przez powoda i jego matkę. To oznacza zaś, że babcia, co najmniej w taki sposób, pomaga w utrzymaniu powoda. Twierdzenia o wysokich świadczeniach otrzymywanych przez babcię powoda ze strony matki nie zostały poparte żadnymi dowodami, należało więc uznać je za gołosłowne. Okoliczność ta nie ma jednak żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy. Pozwana mogłaby uwolnić się od obowiązku łożenia alimentów, gdyby jej syn, ojciec dziecka zaczął wywiązywać się z obowiązku alimentacyjnego. Natomiast próba przerzucenia całego ciężaru utrzymania dziecka na matkę dziecka i jej rodzinę jest co najmniej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Jeżeli natomiast chodzi o dalsze zarzuty podnoszone w uzasadnieniu apelacji, to okazały się niezasadne, a wniosek o zwrot wyegzekwowanego świadczenia, wobec oddalenia apelacji, bezprzedmiotowy.

Mając na uwadze poczynione ustalenia, według Sądu Okręgowego, niezasadnym był zarzut pozwanej dokonania przez Sąd Rejonowy niewłaściwej oceny jej możliwości zarobkowych i majątkowych. Skarżąca nie zdołała wykazać w apelacji, że nie posiada zdolności zarobkowych pozwalających na płacenie alimentów w kwocie 150zł zasądzonych przez Sąd Rejonowy.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako bezzasadną.